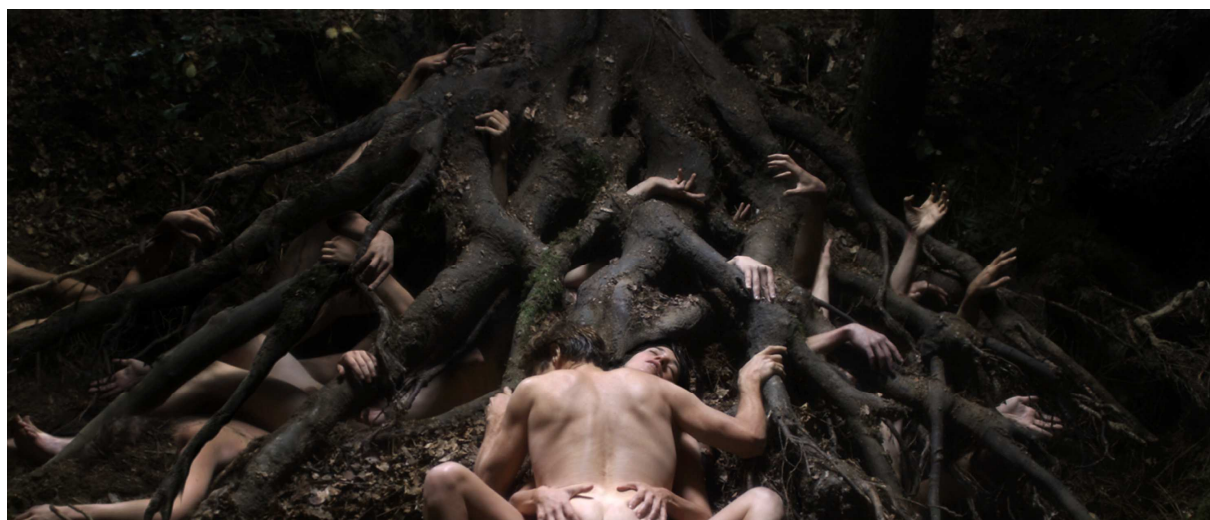


ANTY CHRYSŦ

(Antichrist)



REŻYSERIA
LARS VON TRIER

W KINACH OD 29 MAJA 2009

DYSTRYBUCJA W POLSCE

GF

GUTEK FILM

ul. Zamenhofa 1, 00-153 Warszawa

tel.: (+4822) 536 92 00, 636 25 00, fax: (+4822) 635 20 01

e-mail: gutekfilm@gutekfilm.com.pl <http://www.gutekfilm.com.pl>

reżyseria
Lars von Trier

scenariusz
Lars von Trier

zdjęcia
Anthony Dod Mantle

muzyka
Antonio Vivaldi

montaż
Anders Refn

dźwięk
Kristian Eidnes Andersen

scenografia
Karl Júlíusson
Tim Pannen

kostiumy
Frauke Firl

w rolach głównych
Willem Dafoe
Charlotte Gainsbourg

producent
Meta Louise Foldager

film wyprodukowany przez
Zentropa Entertainments
Det Danske Filminstitut
Slot Machine
Liberator Productions
Lucky Red
Filmstiftung NRW
ARTE
CNC
Canal+
Danmarks Radio (DR)
Deutsche Filmförderfonds (DFFF)
Film i Väst
Memfis Film
Nordisk Film Distribution
Nordisk Film- & TV-Fond
Polski Instytut Sztuki Filmowej
Svenska Filminstitutet (SFI)
TrustNordisk
Sveriges Television
Zweites Deutsches Fernsehen (ZDF)

Dania / Szwecja / Francja / Niemcy / Polska / Włochy
rok produkcji: 2009
czas trwania: 100 minut
kolor – Dolby Digital – 1:1,85

Willem Dafoe (*Ostatnie kuszenie Chrystusa, Spiderman*) i **Charlotte Gainsbourg** (*21 gram*) w horrorze twórcy kultowego *Królestwa i Przetamując fale* **Larsa von Triera**. **Niesamowite zdjęcia** **Anthonego Dod Mantle**, nagrodzonego Oscarem za film *Slumdog. Milioner z ulicy*, **przełomowe efekty specjalne** studia **Platige Image**. **To wszystko zapowiada rewolucyjny i prowokujący film** grozy na miarę *Dziecka Rosemary* **Polańskiego** i *Lśnienia* **Kubricka**.

Światowej sławy psychiatra i jego młoda żona, badająca historie czarownic w średniowieczu, wyjeżdżają do domu na odludziu, by zaszyć się przed światem i zmierzyć się ze swoimi najgłębszymi lękami. Zamiast ukojenia znajdują tam jednak niszczycielską moc sięgającą początków świata. Będą musieli stawić czoła potężnej i przerażającej sile, z której istnienia nie zdawali sobie sprawy.

EFEKTY SPECJALNE W ANTYCHRYŚCIE

Efekty specjalne w *Antychryście*, dzieło Platige Image, to praca kilkunastoosobowej grupy osób. Produkcją zajmowali się **Jarosław Sawko** i **Katarzyna Jarzyna**. Głównym koordynatorem zespołu i osobą odpowiedzialną za stronę wizualną był **Jakub Knapik**, wieloletni pracownik Platige Image, a także współtwórca efektów specjalnych do filmów reklamowych, jak również polskich superprodukcji, m.in. *Katyń* i *Popiełuszko*.

Tworzenie efektów do tego projektu było z jednej strony bardzo ekscytujące z drugiej stanowiło spore wyzwanie. Sam fakt współpracy z tak znanym twórcą był lekko onieśmielający. Lars Von Tier to reżyser o niezwykle wyobraźni, przepelnionej bardzo przejmującymi i niezwykle sugestywnymi obrazami, które chciał byśmy dość starannie przenieśli na ujęcia w filmie. Wymagało to sporej pracy, było jednak doskonałym doświadczeniem dla mnie i całego zespołu – powiedział Jakub Knapik.

Praca nad efektami do Antychrysta to dla nas ogromne wyróżnienie, ale także ciężka praca całej grupy ludzi. Jesteśmy dumni, że mogliśmy być częścią tak dużego i ważnego przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, że współpraca z zagranicznymi twórcami i producentami przyczyni się do realizacji kolejnych tego typu projektów, jak również do wypromowania za granicą polskich twórców zajmujących się filmowymi efektami specjalnymi - powiedział Jarosław Sawko.

Szukaliśmy firmy, która dostarczyłaby wymagane przez nas usługi na wysokim poziomie w atrakcyjnej cenie. Zentropa International Poland wskazała na Platige Image. Po obejrzeniu ich prac, na przykład efektów wykonanych do filmu Katyń stwierdziliśmy, że mogą być dla nas doskonałym partnerem. Po naszej wizycie w Polsce, jeszcze bardziej utwierdziliśmy się w przekonaniu, że firma posiada odpowiednie zaplecze technologiczne oraz zatrudnia specjalistów o bogatym doświadczeniu charakteryzujących się szczególną wrażliwością artystyczną, niezbędną do realizacji tego projektu na najwyższym poziomie – powiedzieli Peter Hjorth, koordynator efektów specjalnych w filmie Antychryst i Karen Maarbjerg, producent.

TWÓRCY FILMU

LARS VON TRIER

Jeden z najwybitniejszych twórców filmowych lat 80. i 90 urodził się w 1956 r. w Kopenhadze.

Ukończył szkołę filmową w swoim rodzinnym mieście. Jeszcze jako student rozpoczął międzynarodową karierę od dwukrotnego zwycięstwa na festiwalu filmów studenckich w Monachium, gdzie prezentował dwie etiudy *Nocturne* i *Befrielsesbilleder*. Jego debiutancki *Element zbrodni* nie tylko został zakwalifikowany do konkursu MFF w Cannes w 1984 roku, ale zdobył tam Nagrodę Najwyższej Komisji Technicznej. *Element zbrodni* stanowił pierwszą część „trylogii europejskiej”, na którą złożyły się jeszcze *Epidemia* (1988) i *Europa* (dwa wyróżnienia na MFF Cannes 1991 – ponownie nagroda za Wkład Artystyczny Najwyższej Komisji Technicznej oraz Nagroda Jury). Filmy te były typowymi przykładami autorskiego kina artystycznego – poszukującego i wyrafinowanego stylistycznie. W 1995 r. von Trier ogłosił wraz z grupą innych skandynawskich reżyserów Manifest Grupy Filmowej „Dogma”, który uznawany jest za jeden z najważniejszych aktów przemiany sztuki filmowej. Dziesięć reguł Dogmy zakładało m. in. naturalność plenerów, dźwięku, oświetlenia, zalecało filmowanie „z ręki”, zabraniało stosowania wszelkich efektów optycznych i filtrów. W warstwie fabularnej zakazywało przedstawiania „powierzchowej akcji” (morderstw, użycia broni etc.), retrospekcji oraz innych przesunięć w czasie i przestrzeni, a także kręcenia filmów określonego gatunku. „Dogma” zobowiązywała reżysera do „wyzbycia się osobistego smaku i bycia artystą” oraz „unikania tworzenia dzieła, ponieważ (...) moment jest ważniejszy niż całość (...). Naczelnym zadaniem jest wydobyć prawdę z bohaterów i ich otoczenia”. Zgodnie z tymi zasadami powstał film *Idioci*, jedno z najbardziej kontrowersyjnych dzieł von Triera. Pomiędzy „trylogią” a *Idiotami* von Trier nakręcił dwie serie *Królestwa*, łączącego w sobie cechy konwencjonalnych scen z życia szpitala z przesiąkniętym czarnym humorem horrorem. W 1996 r. premierę miało *Przetłumując fale*, uznawane przez wielu za najwybitniejsze dokonanie duńskiego reżysera. Film ten otrzymał Nagrodę Jury na MFF w Cannes i Felixa - Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszego filmu w 1996 r. Trzy lata później von Trier rozpoczął prace nad musicalu *Tańcząc w ciemnościach* z islandzką piosenkarką Björk i Catherine Deneuve w rolach głównych. Canneńskie jury tym razem przyznało dziełu Duńczyka najwyższe wyróżnienie - Złotą Palmę. Analogiczną nagrodę, za najlepsze aktorstwo, otrzymała również odtwórczyni roli głównej, Björk. Film podzielił publiczność. Jego zwolenników było równie wielu jak przeciwników. Jedni nazywali von Triera geniuszem, inni wielkim manipulatorem współczesnego kina. Głosy te nie zamilkły również po premierach *Dogville* i *Manderlay*, dwóch pierwszych części trylogii US&A.

Filmografia:

- 2009 – *Antychryst / Antichrist*
- 2006 – *Szef wszystkich szefów / Direktøren for det hele*
- 2005 – *Manderlay*
- 2003 – *Dogville*
- 2000 – *Tańcząc w ciemnościach / Dancer in the Dark*
- 1998 – *Idioci / Idioterne*
- 1997 – *Królestwo II / Riget II* (serial tv, także wersja kinowa)
- 1996 – *Przetłumając fale / Breaking the Waves*
- 1994 – *Królestwo / Riget* (serial tv, także wersja kinowa)
- 1991 – *Europa / Zentropa*
- 1988 – *Epidemia / Epidemic*
- 1987 – *Medea* (tv)

1984 – *Element zbrodni / Forbrydelsens slement*
1980 – *Nocturne* (etiuda filmowa)
1979 – *Menthe la bienheureuse*
1977 – *Orchidégartneren* (etiuda filmowa)

WILLEM DAFOE

Amerykański aktor teatralny i filmowy. Studiował aktorstwo, ale porzucił uczelnię uznając, że więcej nauczy się na teatralnych deskach. Początkowo związany z eksperymentalnym teatrem Theater X, a od 1977 i przeprowadzki do Nowego Jorku z Performance Group przekształconą potem w The Wooster Group.

Karierę filmową zaczął od roli we *Wrotach niebios* Michaela Cimino w 1980. Film przyjęto chłodno, ale Dafoe został zauważony i od tamtej pory regularnie pojawia się na wielkim ekranie. Pierwszą główną rolę zagrał w 1985 w *Życ i umrzeć w Los Angeles* Williama Friedkina. Koniec lat 80. to dla Dafoe czas wyjątkowych ról – sierżant Elias Grodin w *Plutonie* Oliviera Stone'a (nominacja do Oscara za rolę drugoplanową), Jezus w *Ostatnim kuszeniu Chrystusa* Martina Scorsese, czy Bobby Peru, kultowa postać z *Dzikości serca* Davida Lyncha.

Lata 90. to występy m.in. w *Stanie zagrożenia* (1994) Phillipa Noyce'a, *Angielskim pacjencie* (1996) Anthony'ego Minghelli, *Lulu na moście* (1998) Paula Austera, czy *Existenz* Davida Cronenberga (1999). W 2001 roku za swoją niesamowitą kreację Maxa Shrecka w *Cieniu wampira* został nominowany do Oscara, Złotego Globu, i SAG Award, otrzymał także Independent Spirit Award w kategorii Najlepsza Rola Drugoplanowa, najlepszym aktorem drugoplanowym uznało go również stowarzyszenie krytyków filmowych z Los Angeles. W tamtym okresie wystąpił też w dwóch największych kasowych hitach ostatnich lat – *Spider-manie* Sama Raimiego z 2002 roku, gdzie zagrał Normana Osborna/Green Goblina, nemesisa człowieka pająka, oraz w *Gdzie jest Nemo?* (2003), jako Gill, ryba nieustannie planująca ucieczkę z akwarium.

Można go było również zobaczyć w *Podwodnym życiu ze Stevem Zissou* Wesa Andersona (2004), gdzie wystąpił u boku Billa Murraya, Owena Wilsona, czy Cate Blanchett oraz w *Aviatorze* (2004), gdzie ponownie spotkał się na planie z Martinem Scorsese. W 2005 roku po raz pierwszy współpracował z Larsem von Trierem, który powierzył mu jedną z głównych ról w swoim *Manderlay*.

Dafoe przez cały ten czas nie zrezygnował ze scenicznej kariery. Wystąpił m.in. w *The Hairy Ape* na Broadwayu, w off-Broadwayowskiej sztuce *To You, the Birdie* (wraz z Frances McDormand) a w *North Atlantic* (2001) dzielił scenę ze Stevem Buscemi. Wszystkie te przedstawienia to produkcje legendarnej teatralnej trupy Wooster Group. Dafoe jest jej członkiem od ponad 30 lat.

CHARLOTTE GAINSBOURG

Córka słynnego francuskiego piosenkarza Serge'a Gainsbourga i aktorki Jane Birkin. Zadebiutowała w kinie w wieku 12 lat, w *Paroles et musique* u boku Catherine Deneuve, a chwilę później, w wieku 15 lat, otrzymała swojego pierwszego Cezara - dla najbardziej obiecującej aktorki za rolę w *L'efrontee* Claude'a Millera.

Nad rozwojem jej kariery od samego początku czuwali rodzice. Już jako nastolatka razem z ojcem nagrała piosenkę "Lemon Incest", a także zagrała w filmie *Charlotte Forever*, który Serge Gainsbourg wyreżyserował. On także napisał materiał na jej debiutancką płytę towarzyszącą temu filmowi i tak też zatytułowaną. Z kolei na planie *Kung - fu master* Agnes Vardy, młoda Charlotte partnerowała swojej matce.

Od tamtej pory wystąpiła m.in. w *The little thief* Claude'a Millera (nominacja do Cezara) *Mercie la vie* Bertranda Bliera, *Jane Eyre* Franco Zefirelliego, *Love etc* Marion Vernoux, *La Buche* Daniele Thompson (drugi w jej karierze Cezar, tym razem za najlepszą rolę drugoplanową) *The Intruder* Davida Bailey. Gainsbourg regularnie występuje też w filmach reżyserowanych przez jej męża Yvana Attala, m.in. *My wife is an actress* i *Happily ever after*. Stosunkowo późno jej talent dostrzeżono za oceanem. Jej amerykańskim debiutem było dopiero *21 gramów* Alejandro Gonzalesa Inarritu z 2003 roku, w którym zagrała obok Seana Penna, Naomi Watts, czy Benicia del Toro. Potem pojawiły się kolejne role – *Nazwij to snem* Michaela Gondry'ego, czy *I'm Not There* Todda Haynesa.

Charlotte Gainsbourg nie rezygnuje również z kariery muzycznej. Jej piosenki pojawiły się na wielu ścieżkach muzycznych filmów i płytach innych zespołów. Jej ostatni album - "5:55" – ukazał się w 2006 a przy jego powstawaniu aktorka i piosenkarka pracowała m.in. z duetem Air, Jarvisem Cockerem i słynnym producentem Nigelem Godrichem.

ANTHONY DOD MANTLE - zdjęcia

Brytyjski operator filmowy, mieszkający w Kopenhadze. Z duńskimi filmowcami zaczął pracować już w latach 90. Zasłynął zdjęciami do filmów zrealizowanych zgodnie z manifestem Dogma - *Festen* (1998), *Mifune* (1999), *Julien Donkey-boy* (1999) i *Dogville* (2003).

W 2002 Dod Mantle zaczął współpracę z twórcą *Trainspotting*, Danny'm Boyle'm. Ich pierwszy wspólny film, *28 dni później*, okazał się być niespodziewanym sukcesem i przyniósł autorowi zdjęć Europejską Nagrodę Filmową dla najlepszego operatora (Dod Mantle był do niej nominowany także za *Ostatniego króla Szkocji*). Kolejne ich wspólne filmy to *Milionerzy* (2004) i *Slumdog. Milioner z ulicy* (2008). Ten ostatni stał się jednym z najpopularniejszych filmów ostatnich lat. Zdjęcia do niego nagrodzono m.in. Oscarem, Nagrodą BAFTA i Złotą Żabą na Camerimage.

PLATIGE IMAGE – efekty specjalne

Platige Image jest czołowym i wielokrotnie nagradzonym studiem postprodukcyjnym w Polsce. Firma została założona w 1997 roku przez Jarosława Sawkę i Piotra Sikorę. Zajmuje się tworzeniem animacji komputerowej i efektów specjalnych na potrzeby produkcji reklamowych i fabularnych.

Specjalizuje się w tworzeniu grafiki komputerowej, animacji 3D, realizacjach cyfrowych efektów specjalnych oraz kompozycji obrazu.

Zastąpili produkcją krótkich filmów animowanych, które zdobywały prestiżowe nagrody na festiwalach na całym świecie. Nominacja do Oscara dla *Katedry* Tomasza Bagińskiego, nagroda BAFTA w kategorii Najlepszy Film Animowany za *Sztukę spadania*, nagroda Animago Award za *Undo*, nagroda Prix Ars Electronica w kategorii Award of Distinction za *Arkę*, nagroda SIGGRAPH w kategorii Najlepszy Krótki Film Animowany za film *Katedra* i *Arka* i wiele innych. Firma zdobyła także szereg nagród branży reklamowej, m.in. Złote Orły czy też szereg nagród na festiwalu reklamowym Klubu Twórców Reklamy.

Ostatnim sukcesem studia było stworzenie cinematików na potrzeby gry komputerowej *Wiedźmin* wyprodukowanej przez firmę CD Projekt RED.

Na co dzień Platige Image zajmuje się realizacją reklam telewizyjnych dla najbardziej renomowanych agencji reklamowych, czołówek programów telewizyjnych i teledysków.

Obecnie w studiu trwają ostatnie prace nad nowym filmem Tomasza Bagińskiego pt. *Kinematograf*. Firma również na stałe współpracuje z Canal+ Cyfrowy i tworzy na ich zlecenie wielokrotnie nagrodzony serial animowany *Niezły kanał*.

FILM KTÓRY PODZIELIŁ WIDZÓW i KRYTYKÓW – opinie po pokazie Antychrysta na festiwalu filmowym w Cannes

„Film, który z niebywałą szczerością opowiada o prawdziwych lękach, które w sobie nosimy i zwierzęcych instynktach, które czasami biorą górę nad rozumem.

Film, który w równym stopniu przeraża i przyciąga, ale na pewno nie pozostawia obojętnym. Przepięknie sfilmowany senny koszmar.”

Borys Szyc

*

„To jeden z najbardziej niezwykłych filmów jakie widziałam, równocześnie jeden z najmocniejszych horrorów porównywalnych z Lśnieniem.

Ten film jest straszny i piękny zarazem, niezwykle piękny... to chyba jest w nim najdziwniejsze.

Wiem, że podzieli publiczność jak żaden inny, będzie uwielbiany i nienawidzony... pewnie o to chodziło Larsowi von Triera i osiągnął to ...na najwyższym poziomie.”

Małgorzata Szumowska

*

Napięcie wisiało w powietrzu. Wszystkie miejsca były zajęte, łącznie z małymi, składanymi krzesłkami na końcu każdego rzędu. Był to pierwszy pokaz „Antychrysta” Larsa von Triera, więc trzeba było być przygotowanym na wszystko. Dla własnego dobra.

Film von Triera pokazuje nie tylko wrogość, ale wręcz potworność. Nigdy wcześniej na ekranie kobieta i mężczyzna nie zadawali sobie tyle bólu. Patrzyliśmy z niedowierzaniem. Słysząc było żalosne jęki, a co pewien czas ktoś w sprzecznie krzyczał „Nie!”. Czasem dochodził nas nerwowy chichot, a gdy to wszystko się skończyło szliśmy chwiejnie w stronę wyjścia. (...)

Czy jest to film dobry czy zły? To zupełnie poza dyskusją. Jest to na pewno plunięcie w twarz społeczeństwu. Von Trier pokazuje, że jesteśmy zdolni do niesłychanej wręcz niegodziwości. Psychologiczna manipulacja przeradza się w tortury, niespotykane nawet w największych mrokach historii. Oprawcy z przeszłości może i byli zdolni do tego typu okropieństw, ale nie starczało im wyobraźni. Von Trier nie tyle stworzył film o przemocy, co stworzył film, by skutecznie przemoc jako metodę autoterapeutyczną. Istnieją pogłoski, że reżyser cierpiął na depresję w trakcie i po realizacji filmu. To widać. Jest to najbardziej traumatyczny film, jaki kiedykolwiek widziałem.

ROGER EBERT, CHICAGO SUN-TIME

*

Film Larsa von Triera „Antychryst” zszokował całe Cannes. Podczas napisów końcowych można było usłyszeć szyderczy śmiech, westchnienia niedowierzania, nieśmiałe oklaski i głośne gwizdy. „Antychryst” wkrótce zyskał miano najszerzej dyskutowanego filmu tegorocznego festiwalu. Znani z wybrzydzenia krytycy i prasa z Cannes często dają upust swoim odczuciom w trakcie projekcji, ale podczas niedzielnego pokazu na sali było wyjątkowo głośno.

MIKE COLLET-WHITE, VARIETY

*

Dzięki swojej najnowszej produkcji duński buntownik, Lars von Trier, znowu ugruntował swoją pozycję najbardziej kontrowersyjnego reżysera naszych czasów.

PETER BRUNETTE, HOLLYWOOD REPORTER

*

Czy jeśli powiem, że świetnie się bawiłem na pokazie „Antychrysta” to znaczy, że jestem pokręcony tak, jak bohaterowie filmu? Może przyczyniła się do tego atmosfera wyczekiwania przed projekcją, a może połączenie śmiechów, wrzasków, wiwatów i szyderstw rzuconych w stronę ekranu podczas pokazu najnowszego filmu Larsa von Triera, ale wydaje mi się, że mi się podobało. W tym właśnie tkwi problem – „Antychryst” jest popieprzony. W dobrym sensie czy w złym? Sam nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie (a może sami sobie na nie odpowiecie), ale muszę przyznać, że oglądanie go sprawiło mi ogromną przyjemność.

Najśmieszniejsze jest to, że tym razem to nie Park Chan-wook, znany m.in. z bulwersującej „Trylogii zemsty”, poszedł w tym roku na całość. Pokazywane w Cannes „Pragnienie” jest dość powściągliwe w porównaniu z nowym filmem Bong Joon-ho „Matka” czy właśnie z „Antychrystem” von Triera. Trochę to trwa, ale w „Antychryście” w końcu wszystko staje na głowie. Część widzów pewnie wtedy odwraca wzrok, ale myślę, że są i tacy, którzy napawają się tą niepokojącą produkcją. Von Trier łamie wszystkie „reguły”, ale robi to w sposób tak piękny, że trudno jest tego nie docenić.

**ALEX BILLINGTON,
FIRSTSHOWING.NET**

*

„Antychrysta” von Triera można uznać za wielkie artystyczne pierdnięcie. Rozprawiając się z osobistymi demonami – erotycznym, religijnym i cielesnym bólem, a także z uczuciami wobec kobiet, które zapewne są krzepiące dla najbliższych mu osób, reżyser zachęca do ostrej krytyki. Naładowane teologiczno-psychologicznym koszmarem dzieło, pełne groteskowych, celowo prowokacyjnych obrazów wywarłoby duże wrażenie nawet na Hieronimie Bosch. Ten film, przeznaczony zdecydowanie tylko dla dorosłych, może okazać się świetnym afrodyzjakiem dla sadomasochistycznych par.

**TODD MCCARTHY,
VARIETY**

*

Kierunek, w którym zmierza film, jest zasygnalizowany, gdy dowiadujemy się, że młoda żona (Gainsbourg) pisze rozprawę na temat czarownic i znęcania się na kobietami, chociaż w zasadzie uważa, że kobiety z natury są złe. Nic dziwnego zatem, że napięcie pomiędzy małżonkami w końcu wymyka się spod kontroli w sposób, który nawet Ingmar Bergman uznałby za nieco przesadzony. Postaci wydają się być wyjęte prosto z teatru okrucieństwa Artauda czy z „Misery” Stephena Kinga. Kto by pomyślał, że moralizujący Duńczyk, stworzy wysokobudżetowy, brutalny film pornograficzny?

Jonathan Romney, SCREEN DAILY

*

Nieczęsto wychodząc z kina ma się wrażenie, że właśnie doświadczyło się historycznego dla kinematografii momentu. Lars von Trier wyreżyserował film, który prawdopodobnie będzie najbardziej kontrowersyjnym dziełem z całego jego dorobku, a niełatwo jest przebić poprzednie. (...) Żaden film od czasu „Nieodwracalnego” Gaspara Noe nie wywierał tak silnych, emocjonalnych reakcji. (...) Jako że widz od początku przywiązuje się do bohaterów, cała ta przemoc jest tym bardziej szokująca. Przy najnowszym dziele von Triera, „Hostel” okrzyknięty mianem „porno krwi i przemocy”, sprawia wrażenie powściągliwego.

CHARLES EALY, AUSTIN360.COM

*

Film jest urzekająco piękny, co jest oczywistą zasługą wieloletniego partnera von Triera (i zdobywcy Oscara za „Slumdog. Milioner z ulicy.”), operatora, Anthony’ego Doda Mantle. Można powiedzieć, że jest to wizualnie piękna, głośna prowokacja z domieszką pseudo-chrześcijańskiej alegorii, dzięki której film może uniknąć oskarżeń o mizoginizm.

LISA SCHWARZBAUM, ENTERTAINMENT WEEKLY

*

Kto powiedział, że szokować mogą tylko młodzi twórcy? Okazuje się, że stary wyga potrafi jeszcze nauczyć młodych kilku sztuczek – na przykład jak pokazać coś tak szokującego, że nawet w erze brutalnej pornografii pokazywanej w multipleksach, widzom opada z wrażenia szczęka. (...) Widownia na pierwszym pokazie w Cannes, wśród której na pewno znalazło się parę osób pamiętających wcześniejsze, bulwersujące dzieła Duńczyka, nie wiedziała, jak się zachować. Gdy na ekranie widać było coraz to dziwniejsze akty przemocy, z widowni na przemian słyhać było westchnienia i śmiech.

ELIZABETH RENZETTI, GLOBE AND MAIL